

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

w sprawie ze skargi H. N.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego [...]

w sprawie 260/10,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 kwietnia 2011 r.,

**oddala skargę.**

### Uzasadnienie

Herbert N. skierował 23 lutego 2011 r. do Sądu Najwyższego skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, wnosząc o: „nakazanie Sądowi Apelacyjnemu Wydział Cywilny ACa 260 /10 wyznaczenie rozprawy, zniesienia postępowania i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego Wydziału Karnego (...); zasądzenia na rzecz skarżącego 20.000 zł”.

W opinii skarżącego w sprawie nic się nie dzieje od 8 października 2010 r. Skarżący podniósł, że sprawa ta została wniesiona do Sądu Rejonowego Wydziału Karnego, a trafiła do Sądu Rejonowego do Wydziału Cywilnego bez wiedzy i zgody powoda, co jest niezgodne z prawem, a Wydział Cywilny jest niewłaściwy od samego początku.

Zdaniem wnoszącego skargę wyjaśnienie okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, trwa dłużej niż to konieczne

do załatwienia obecnej sprawy cywilnej. Rozprawa apelacyjna odbyła się 8 października 2010 r., jednakże Sąd nie zakończył sprawy sądowej do chwili obecnej.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśnił, co następuje:

Dnia 20 maja 2010 r. przedstawiono Sądowi Apelacyjnemu akta Sądu Okręgowego sygn. akt C 107/09 wraz z apelacją powoda H. N. od wyroku tego Sądu z dnia 16 marca 2010 r. Zarządzeniem z 4 sierpnia 2010 r. wyznaczono termin rozprawy na 8 października 2010 r. Powód H. N. na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 października 2010 r. złożył m. in. wniosek o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym oraz wniosek o wyłączenie „przewodniczącego niniejszego składu od rozpoznania niniejszej sprawy”. Wobec złożenia wniosku o wyłączenie sędziego rozprawa uległa odroczeniu celem rozpoznania tego wniosku. Postanowieniem z dnia 11 października 2010 r. Sąd Apelacyjny na posiedzeniu niejawnym oddalił wniosek powoda o wyłączenie sędziego Sądu Apelacyjnego po uprzednim złożeniu wymaganego prawem oświadczenia przez tegoż sędziego. Odpis tego postanowienia doręczono stronom wyznaczając jednocześnie zarządzeniem z dnia 12 października 2010 r. termin rozprawy apelacyjnej na dzień 30 listopada 2010 r. W międzyczasie nadano bieg wniesionej przez powoda w dniu 8 października 2010 r. skardze na przewlekłość postępowania, która została zwrócona zarządzeniem Sądu Najwyższego z 2 listopada 2010 r. III SPP 23/10. Rozprawa apelacyjna w dniu 30 listopada 2010 r. odbyła się pod niestawiennictwo stron procesu, w tym powoda, które prawidłowo były zawiadomione o terminie rozprawy. W dniu rozprawy Sąd Apelacyjny wydał wyrok, którym uchylono zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i sprawę przekazano temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że podstawą uwzględnienia apelacji powoda H. N. było nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy. Akta sprawy, po uprzednim sporządzeniu uzasadnienia wyroku oraz doręczeniu odpisu wyroku z uzasadnieniem pozwanej, zwrócono w dniu 26 stycznia 2011 r. do Sądu Okręgowego.

W opinii Prezesa Sądu Apelacyjnego wskazane okoliczności powodują, że nie sposób uznać merytorycznej zasadności skargi, która zarzuca brak

podejmowania czynności w Sądzie Apelacyjnym od dnia 8 października 2010 r. do chwili wniesienia przez powoda kolejnej skargi na przewlekłość postępowania 23 lutego 2011 r., gdyż podejmowane w sprawie czynności procesowe i tok postępowania nie wykazują opóźnień i zbędnej zwłoki. Brak rozstrzygnięcia na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 października 2010 r. był wynikiem jedynie złożonego przez powoda wniosku o wyłączenie sędziego i konieczności jego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie jest zasadna. W przedmiotowej sprawie 30 listopada 2010 r. zapadł wyrok sądu drugiej instancji uchylający wyrok Sądu Okręgowego i przekazujący temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Należy stwierdzić, że co do zasady rozpoznanie skargi na przewlekłość postępowania zakończonego wyrokiem w danej instancji jest bezprzedmiotowe. Jak już bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy, postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielnym postępowaniem, zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości i ewentualnie zasądzenia z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). Jego celem jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania w trakcie jego trwania i ewentualne przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” jako wstępnej (tymczasowej) rekompensaty (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 listopada 2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 71; postanowienie SN z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 76/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 345; postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2006 r., III SPP 165/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 376). Sąd Najwyższy podkreślił również, że publicznoprawnym celem ustawy jest stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, czyli takiego środka, którego funkcją jest przede wszystkim wymuszanie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu, (a więc „stworzenie mechanizmu prawnego wymuszającego rozpoznanie sprawy przez sąd”) (uchwała Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 113/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 134 i uchwała Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 115/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 135).

W postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2006 r., III SPP 167/05, (OSNP 2006 nr 23-24, poz. 375), przyjęto, że prawidłowość wyroku sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania nie podlega ocenie przy rozstrzygnięciu o zasadności skargi na przewlekłość postępowania. W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. 2004 Nr 179, poz. 1843 ze zm.), (stanowiącym, że „dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty”) użyto sformułowania „rozstrzygnięcie co do istoty”, a nie „rozstrzygnięcie co do istoty sprawy”. „Istotą” rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji jest orzeczenie o zasadności apelacji, a przez to o prawidłowości wyroku sądu pierwszej instancji. „Rozstrzygnięciem co do istoty” w postępowaniu apelacyjnym jest więc nie tylko oddalenie apelacji (art. 385 k.p.c.) oraz zmiana zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy (art. 386 § 1 k.p.c.), ale także uchylenie zaskarżonego wyroku (art. 386 § 2-4 k.p.c.). Jeżeli więc nawet uznać możliwość oceny przy rozpoznaniu skargi na przewlekłość postępowania prawidłowości czynności sądu dokonanych w formie orzeczeń, to może to dotyczyć tylko „czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty”. Nie może więc to dotyczyć oceny prawidłowości samych rozstrzygnięć co do istoty, a więc w tym przypadku wyroku Sądu drugiej instancji uchylającego wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Wydanie orzeczenia co do istoty jest niewątpliwie objęte zakresem niezawisłości sędziowskiej i jego kontrola może nastąpić tylko w granicach przewidzianej przepisami kontroli instancyjnej. Jeżeli więc odpowiednie procedury nie przewidują kontroli instancyjnej orzeczeń (bezpośrednio lub pośrednio - por. art. 380 k.p.c.), to niemożliwe jest przeprowadzenie oceny ich prawidłowości przy wykorzystaniu środków procesowych służących innym celom

Przedstawiona argumentacja odnosi się również do zarzutów skarżącego odnośnie do skierowania sprawy do niewłaściwego wydziału sądu. Niedopuszczalne jest żądanie skarżącego ażeby w trybie niniejszej skargi dotyczącej - jak to wyżej wskazano - ochrony prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, Sąd Najwyższy dokonał merytorycznej oceny rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego. Przepisy ustawy z 17 czerwca 2004 r. nie stwarzają nowego środka zaskarżenia orzeczeń sądowych. Ustawa ta określając formy kontroli sprawności postępowania sądowego, nie zmieniła obowiązującego porządku prawnego w zakresie postępowania cywilnego (w zakresie środków zaskarżenia i środków merytorycznej weryfikacji orzeczeń sądowych).

Należy co prawda dodać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje również pogląd, że uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, mimo, że nie wystąpiło nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), może uzasadniać skargę na przewlekłość postępowania (postanowienie SN z dnia 27 października 2005 r., III SPP 142/05, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 167, postanowienie SN z dnia 29 listopada 2004 r., III SPP 48/04, OSNP 2005 nr 5. poz. 75). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy wychodzi z założenia, że rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu sądu pierwszej instancji, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Oznacza to, że w pierwszej kolejności sąd drugiej instancji powinien dokonać zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji (orzec reformatoryjnie), a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (orzec kasatoryjnie). Prowadzenie przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinno stanowić regułę, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania znacznie przedłuża czas postępowania dowodowego.

Jednak niezależnie od tego, czy skład Sądu Najwyższego rozpoznający niniejszą sprawę, przychyliła się do tego stanowiska, pozostaje ono bez znaczenia dla uznania skargi powoda za bezzasadną. W ocenie Sądu Najwyższego, opisane

wyżej czynności podjęte przez Sąd Apelacyjny były terminowe i prawidłowe, w związku z czym rozpoznanie sprawy przez ten Sąd nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Dnia 20 maja 2010 r. przedstawiono Sądowi Apelacyjnemu akta Sądu Okręgowego. Zarządzeniem z 4 sierpnia 2010 r. wyznaczono termin rozprawy na 8 października 2010 r. Postanowieniem z 11 października 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o wyłączenie sędziego Sądu Apelacyjnego. Odpis tego postanowienia doręczono stronom wyznaczając jednocześnie zarządzeniem z dnia 12 października 2010 r. termin rozprawy apelacyjnej na dzień 30 listopada 2010 r.. W dniu rozprawy, to jest 30 listopada 2010 r., Sąd Apelacyjny wydał wyrok. Należy zresztą zauważyć, że brak rozstrzygnięcia na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 października 2010 r. był wynikiem złożonego przez powoda wniosku o wyłączenie sędziego i konieczności jego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy orzekł jak w sentencji.